Nowy Czas

Nr 32 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 19 marca 1941 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebäbczy, ul Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Niemcy pod znakiem uroczystosci ku czci poległych żołnierzy

Okolicznościowa mowa kanclerza Hitlera

(Telefonem od własnego korespondenta „Polskich Wiadomości Prasowych")

Berlin. Dzień poświęcony pamięci poległych żołnierzy niemieckich czczony był niezwykle uroczyście na terenie Rzeszy Niemieckiej oraz wszędzie tam, gdzie przebywają niemieccy żołnierze.

Ośrodkiem uroczystości, jakie odbyły się w Rzeszy był niezwykle podniosły, historyczny akt w berlińskiej zbrojowni, w której przechowane są niezliczone pamiątki historii wojskowej. Niemal wszyscy mieszkańcy Berlina wylegli na ulice, pragnąc być świadkami uroczystości. Olbrzymie tłumy ludności witały huraganowymi owacjami kanclerza Hitlera w chwili, gdy ten przejeżdżał wzdłuż historycznej ulicy „Pod Lipami" (Unter den Linden), udając się na uroczysty akt państwowy, jaki odbył się na wewnętrznym dziedzińcu zbrojowni.

W uroczystości wzięli udział niemal wszyscy ministrowie Rzeszy, czołowe osobistości partii narodowo-socjalistycznej oraz jej poszczególnych organizacyj, a nadto wszyscy aktywni generałowie, bawiący w Berlinie. Honorowe miejsce koło osoby kanclerza Hitlera zajął jako najstarszy rangą oficer — marszałek dawnej c. k. armii Böhm-Emolli. Wystąpił on w mundurze generała marszałka polnego armii niemieckiej, przyznanego mu z okazji 85-rocznicy urodzin, dzierżąc przy tym buławę marszałkowską c. i k armii. Ponadto w bezpośrednim otoczeniu Kanclerza znajdowali się wielki admirał Roeder, generałowie marszałkowie polni von Brauchitsch, Keitel i Milch oraz czołowi dygnitarze partii narodowo-socjalistycznej. W uroczystości brało udział również kilkaset żołnierzy, rannych w obecnej wojnie.

Na zewnętrznym dziedzińcu zbrojowni kanclerz Rzeszy Hitler wygłosił mowę, poświęconą powadze związanej z obecnie uroczystym świętem. W prostych słowach opisał kanclerz drogę przebytą przez naród niemiecki w okresie dwóch ostatnich dziesiątków lat oraz o ciężkich ofiarach, jakie był on zmuszony wziąć na swe barki, poczym przeszedł do bliższego omówienia kulisów obecnej wojny. Kanclerz przypomniał przy tej sposobności dzień poświęcony pamięci bohaterów w roku ubiegłym, w którym świadomy niemieckich planów niedalekich walk za zachodzie zapowiedział on najwspanialsze zwycięstwo w historii Niemiec. Już w kilka tygodni później wszystko było przygotowane. „Rozstrzygająca walka na zachodzie — oświadczył kanclerz Hitler — mogła się rozpocząć. Miała ona z góry przewidziany przebieg. To, czego nie udało się dokonać w czasie wojny światowej, w ciągu czterech lat nadludzkiej ofiarności, dokonano w ciągu kilku tygodni. Front brytyjsko-francuski został złamany. Bez względu na nierealną opinię obciążonego winą wojny ówczesnego premiera brytyjskiego ten pamiętny rok 1940 wejdzie do historii świata jako jeden z najbardziej obfitujących w wielkie rozstrzygnięcia i najbardziej brzemienny w doniosłe następstwa. W ciągu tego roku dokonało się bowiem przesunięcie sił o naprawdę historycznym znaczeniu. Gdyby Niemcy jeszcze w roku 1918 zdołały uzyskać choćby tylko część takich sukcesów, wówczas wojna światowa byłaby dla nich wygraną.

Dzisiaj niemieckie siły zbrojne stoją gotowe na obszarach, rozciągających się na całe kontynenty. Wzmocnione pod względem liczebnym i materiałowym do niebywałych rozmiarów, oczekujące z radosną determinacją i zaufaniem w swe siły na wykończenie tego, co rozpoczętym zostało w historycznie epokowym roku 1940".

Kanclerz Hitler poświęcił również serdeczne słowa pamięci żołnierzom włoskim, którzy jako sprzymierzeńcy Niemiec na szerokim świecie oddali swe życie w imię lepszego zorganizowania wspólnoty światowej.

„Ich ideały i cele wojenne — oświadczył kanclerz Rzeszy — są identyczne z naszymi". Odnośnie do Imperium Brytyjskiego kanclerz Hitler powtórzył swoją zapowiedź, że tym razem Anglia zostanie pokonana. „Churchill nie zniszczy Niemiec rozpętaną przez siebie wojną powietrzną, natomiast zniszczy samą Wielką Brytanię. Blokada nie złamie również Niemiec, ale jej inicjatorów".

„Kiedy z nastaniem zimy — mówił dalej kanclerz Hitler — nastąpiło ograniczenie działań bojowych na lądzie, walki na morzu i w powietrzu toczyły się mimo to w dalszym ciągu. Mamy za sobą okres niezmiernie pracowitej zimy. To, co jeszcze pozostawało do poprawienia w naszym wyszkoleniu bojowym, tośmy uzupełnili. O ile w ciągu miesięcy zimowych nasz sprzymierzeniec był zmuszony w pierwszym rzędzie wytrzymać cały nacisk ataków brytyjskich, to od tej chwili niemieckie siły zbrojne przyjmą ze swej strony udział w ponoszeniu tych ciężarów. Żadna potęga i żadna pomoc z którejkolwiek strony świata nie będą w stanie zmienić rezultatu tej walki. Anglia upadnie! Przedwieczna Opatrzność nie użyczy zwycięstwa tym, którzy przelewają krew ludzką dla zapewnienia panowania swojemu złotu. Niemcy niczego nie żądały od Anglii i Francji. Jednak wszystkie ich ustępstwa, wszelkie wysiłki rozbrojeniowe i propozycje pokojowe były daremne. Międzynarodowa warstwa magnatów finansowych chce tę wojnę prowadzić do końca. To też koniec obecnej wojny musi być równoznaczny z jej zniszczeniem i takim też będzie. Oby Opatrzność pozwoliła nam znaleźć właściwą drogę, po której będziemy mogli doprowadzić ku lepszej przyszłości narody, uwolnione z jej pęt. Świadomi tego, z zimnym wyrachowaniem i decyzją wejdziemy w rok 1941 celem dokończenia tego, co zaczęliśmy w roku ubiegłym".

Po uroczystości w zbrojowni kanclerz Hitler wraz ze swym otoczeniem udał się do grobu Nieznanego Żołnierza Niemieckiego, gdzie złożył wieniec. Kanclerz pozdrowił szeregi inwalidów z wojny światowej ustawione przed pomnikiem, na placu, wypełnionym nieprzejrzanymi tłumami ludności, poczym przyjął defiladę honorowych oddziałów niemieckiej armii, lotnictwa i marynarki.

Ataki na ważne obiekty w Londynie i Anglii południowej

pomimo trudnych warunków atmosferycznych

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę 16 marca: Wkraczanie wojsk niemieckich do Bułgarii odbywa się w dalszym ciągu zgodnie z planem. Silna eskadra samolotów bojowych zaatakowała ubiegłej nocy pomimo ciężkich warunków atmosferycznych ważne obiekty w Londynie i Anglii południowej. W porcie londyńskim powstało kilka mniejszych pożarów oraz jeden pożar wielkich rozmiarów. W innych punktach południowej Anglii obrzucono skutecznie bombami rozpryskowymi i zapalającymi lotniska oraz obiekty portowe. W Afryce północnej niemieckie samoloty wywiadowcze przeprowadziły z dobrym skutkiem ataki na brytyjskie kolumny samochodowe oraz skoncentrowane wojska koło Agedabia. Na wyspie Malcie lotnictwo niemieckie bombardowało lotniska Hal Far i Luca. Pewien niemiecki samolot myśliwski zestrzelił przy tym w toku walki powietrznej jeden samolot brytyjski typu Vickers-Wellington. Słabe siły nieprzyjacielskie zrzuciły ubiegłej nocy kilka bomb w zachodnio-niemieckich obszarach granicznych. Szkód o znaczeniu wojskowym nie wyrządzono. Szkody materialne w innych obiektach są nieznaczne. W jednym obozie jeńców wojennych zostało zranionych dwóch Francuzów brytyjską bombą rozpryskującą. W czasie od 12 do 15 marca nieprzyjaciel stracił 31 samolotów, z tego w walkach powietrznych, dalszych 11 wskutek akcji nocnych myśliwców, 6 od artylerii przeciwlotniczej, trzy zaś od artylerii marynarki. W tym samym okresie własne straty wyniosły 21 samolotów.

Wielka zdobycz Włochów na froncie greckim

Włoski komunikat wojenny z niedzieli 16 marca brzmi następująco: Na froncie greckim na odcinku 11 armii w toku działań wojennych o znaczeniu lokalnym wzięliśmy do niewoli jeńców i zdobyliśmy zapasy broni. Eskadry naszego lotnictwa bombardowały pewną ważną grecką bazę powietrzną. Ponadto obrzucono bombami rozpryskowymi nieprzyjacielskie oddziały wojskowe. Dnia 15 marca po południu samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Valonę. Powstały nieznaczne szkody materialne. Artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. Samoloty nieprzyjacielskiego korpusu powietrznego zaatakowały obiekty na lotnisku Hal-Far. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. W Afryce północnej eskadry niemieckie bombardowały koncentracje samochodów brytyjskich w okolicy Agedabia. W Afryce wschodniej nieprzyjaciel w dniu 15 marca podjął ponownie znacznymi siłami atak na całym froncie Keren. Został on wszędzie odparty wśród wielkich strat atakujących oddziałów. Ponadto nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Abranico w Erytrei, gdzie wyrządził nieznaczne szkody materialne, na Diredaua, gdzie nie wyrządził żadnych szkód, oraz na odcinku Keren, gdzie zestrzelono jeden samolot nieprzyjacieiski.

Marka niemiecka jedyną walutą obiegową w Alzacji

Strassburg. Szef administracji cywilnej w Alzacji wydał rozporządzenie, na mocy którego frank francuski i obligi kredytowe Rzeszy zostają wycofane z obiegu z natychmiastową mocą obowiązującą jako ustawowe środki płatnicze, a jedynym prawnym środkiem płatniczym staje się marka niemiecka. Kasy publiczne, kasy kredytowe Rzeszy w Alzacji oraz wszystkie niemieckie banki kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe będą do 1 maja wymieniały wszelkie pieniądze i obligi kredytowe Rzeszy opiewające na franki francuskie, na marki niemieckie. Kurs przerachunkowy ustalono w stosunku 0,05 marek za 1 frank francuski. Po upływie terminu wymiany frank stanie się walutą zagraniczną i podlegać będzie postanowieniom dewizowym.

Pożar Glasgowa

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje: Niemieckie lotnictwo zadało również w ciągu ostatniej nocy dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi. Silne eskadry samolotów bojowych zaatakowały z niezwykłym skutkiem centrum budowy okrętów w Glasgowie. Przy księżycowej nocy i doskonałej widoczności, ataki trwały kilka godzin i zwrócone były przeciw portom, stoczniom, magazynom surowców oraz składom żywności. Na wielu miejscach wybuchły olbrzymie pożary, które w ciągu nocy zamieniły się w jedno morze ognia. Silne eskadry samolotów bojowych bombardowały równocześnie Liverpool i Hull, w szczególności zakłady przemysłu żywnościowego, obiekty zaopatrzenia wszelkiego rodzaju oraz magazyny surowców. Drogę do Liverpoolu wskazywały samolotem ogniska pożarów, wybuchłe wskutek ataków dokonanych w ciągu poprzedniej nocy. Dalsze skuteczne ataki skierowane były na ważne z wojennego punktu widzenia obiekty na terenie Anglii południowej i środkowej. W ciągu dnia zaatakowały dwa samoloty wywiadowcze na kanale Bristolskim, wielki statek cysternę, wyrządzając poważne uszkodzenia wskutek zrzucenia celnego pocisku. W ciągu dnia miały miejsce u południowego wybrzeża brytyjskiego ustawiczne walki powietrzne w czasie których nieprzyjaciel stracił 6 samolotów myśliwskich typu Spitfire. Przy tej okazji szczególnie wyróżnił się pojedyńczo lecący samolot wywiadowczy, który z zespołu 5 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich, typu Spitfire, zestrzelił jeden aparart zmuszając równocześnie pozostałe samoloty nieprzyjacielskie do zawrócenia z drogi, sam zaś w stanie nieuszkodzonym powrócił do swej bazy macierzystej. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjaciel zaatakował kilka miejscowości na terenie Niemiec północno-zachodnich, przede wszystkim zaś Hamburg. Szkody w zakładach przemysłowych i urządzeniach portowych są nieznaczne, natomiast zburzeniu, względnie poważnemu uszkodzeniu uległo kilka domów w dzielnicy mieszkaniowej, z czego 2 szpitale obrzucono bombami kruszącymi. Zanotowane straty wśród ludności cywilnej, zarówno wśród zabitych jak i rannych, w szczególności zaś w budynkach szpitalnych Nocni myśliwcy, artyleria przeciwlotnicza oraz artyleria marynarki zestrzeliły dziewięć z pośród atakujących samolotów brytyjskich.

Ożywiona działalność lotnictwa

na froncie greckim

Rzym. Na froncie greckim działalność piechoty i artylerii na odcinku 11t-ej armii miała charakter lokalny. Liczne eskadry lotnicze w kolejno po sobie następujących falach atakowały nieprzyjacielskie stanowiska obronne oraz oddziały wojskowe. Ponadto bombardowano ważną grecką bazę morską. Nasze eskadry myśliwskie zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich. 3 własne samoloty nie powróciły do swych baz. W godzinach rannych dnia 13 marca usiłowały nieprzyjacielskie samoloty torpedowe zaatakować włoskie parowce, zakotwiczone w porcie Valony. Powitane silnym ogniem zaporowym artylerii przeciwlotniczej marynarki dwa samoloty torpedowe przystąpiły do ataku, jednakże obydwa zostały zestrzelone. Załogi tych samolotów dostały się do niewoli. Uszkodzeniu uległ tylko jeden parowiec. Oddziały niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały w nocy z 12 na 13 marca bazy lotnicze i morskie na terenie Marmarici. Zniszczeniu uległy samoloty stojące na ziemi, samochody oraz różnego rodzaju pozycje obronne. Nieprzyjacielskie samoloty dokonały w ciągu nocy bombowego ataku na Trypolis, wyrządzając nieznaczne szkody. Nasze eskadry lotnicze bombardowały bazy lotnicze i marynarki na wyspie Krecie. W nocy z 12 na 13 marca brytyjskie samoloty obrzuciły bombami zapalającymi i kruszącymi kilka wsi oraz pewien klasztor na wyspie Rodos. Wskutek tej akcji zginęli dwaj mieszkańcy wyspy, zaś dwaj odnieśli zranienia. Ponadto powstały nieznaczne szkody w domach mieszkalnych. Na terenie Afryki wschodniej odparto jedyny nieprzyjacielski atak na odcinku Keren. W górnym Sudanie nasze samoloty bombardowały samochody oraz wojska.

Krótkie wiadomości

Kanclerz Rzeszy Hitler przesłał prezydentowi republiki słowackiej drowi Tiso w drodze telegraficznej swoje gratulacje z okazji słowackiego święta narodowego.

Brytyjska admiralicja wydała komunikat o zatopieniu pomocniczego statku wojennego „Manistec". Jednostka ta była dawniej angielskim parowcem towarowym i liczyła 5.360 br. t.r. pojemności.

Po wielotygodniowych rokowaniach zlikwidowano przesilenie rządowe w Argentynie, spowodowane w styczniu przez ustąpienie ministrów Reca i Pinedo. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Enrigue Ruiz Cuijazu, który obecnie piastuje stanowisko ambasadora Argentyny przy Watykanie.

Sprawozdawca rządowego oddziału informacyjnego oświadczył w toku konferencji prasowej, że dzięki wymianie listów wyjaśniły się stosunki między Japonią, Syjamem oraz francuskimi Indochinami.

„Paris Midi" zamieszcza w sensacyjnej formie depeszę o nowym zamachu angielskich statków wojennych na francuską flotę handlową. W środę zatrzymany został francuski statek handlowy, który angielski okręt wojenny doprowadził do portu w Gibraltarze. Ten nowy zamach Anglików wywołał w Francji wielkie oburzenie.

Rząd brazylijski wyasygnował również na rok 1941 kwotę 600 milionów milrejsów, stanowiącą ratę roczną na zrealizowanie 5-letniego planu. Większa część tej sumy ma być obrócona na rozbudowę obrony narodowej. Dalsze pozycje przewidziane są na ulepszenie komunikacji, rozbudowę ciężkiego przemysłu, melioracje rolne, wiercenie naftowe itd.

Rząd Boliwii zakomunikował ministerstwu spraw zagranicznych Argentyny swą uchwałę w sprawie podniesienia przedstawicielstwa dyplomatycznego Boliwii w Buenos Aires do rangi ambasady.

Wymienna grupa związku młodzieży wielkiej Japonii, która na zaproszenie związku młodzieży niemieckiej ma odbyć podróż po Niemczech, przybywa we czwartek do Berlina.

Dobry ton

Pan Euzebiusz Królik nie ma szczęścia do przyjaciół — inaczej tego nazwać nie można. No bo jeżeli pije się z kimś dwa dni i noc, przysięga dozgonną wierność, a potem rozbiera druha prawie do naga — to jest nic innego, jak brak szczęścia do ludzi.

Szczegóły tego zajścia, po którem p. Królik zwątpił w istnienie prawdziwej przyjaźni przedstawiają się według zeznania p. Pelagii Zelazko, jak następuje:

— Pan Królik zamieszkuje u mnie proszę najwyższego sądu, jako suplikator w najlepszym winklu pod oknem. Nie mogie powiedzieć płaci faktycznie regularnie, prowadzi się, jak to mówią wzorowo. Schlany i zbrdziażony przychodzi tylko raz, a już conajwyżej trzy razy na tydzień.

Ale żadnego nieporozumienia nie uskuteczniа, naczynia nie bije, pościeli nie drze, pomamrocze trochę, elegancko kładzie się do łóżka i nakrywa na głowę.

— Proszę mówić, co było krytycznego dnia.

— To nie było żadnego krytycznego dnia, tylko w poniedziałek. Jak pan Królik wyszedł w sobotę do roboty, ludzkie oko go nie widziało bez całą niedziele.

Aż w poniedziałek o 12 w nocy słyszę ktoś puka do drzwi. Otwieram i przeżegnałem się. Pan Królik — nie pan Królik myśle sobie, jakiem te fatalnom osobistość zobaczyła.

Nic na sobie prosze najwyższego sądu nie miał tylko g...e, skarpetki w paski i półkoszulek.

Woda się z niego lała jak ze studni. Morda zabłocona i trzęsie się cały jak garaleta z cielęcych nóżek.

Stoi przed drzwiami i nogi wyciera starannie o słomiankie.

— Pan Królik — wołam na niego — wchodź pan do mieszkania. A on odpowiada, że jako człowiek wychowany nie może zabłocić podłogi.

Taki już jest, proszę najwyższego sądu

Ja widzę, że człowiek zdrowie stracić może, wciągłam go do mieszkania, nagotowałam balię wody i mówię: kąp się pan.

— No dobrze, a czy nie zauważyła pani, kto go przyprowadził?

— Nie, nie widziałam, ale p. Królik na drugi dzień powiedział, że się podbawiał na całego z panem Wysmykiem.

Oskarżony Wysmyk wypierał się winy wówiąc, że istotnie spędził z panem Królikiem dwa rozkoszne dni w kilku barach Wielkiej Warszawy, jednak pożegnał go na ulicy, nie uszczknąwszy z jego garderoby nawet krawata, nawet chusteczki do nosa.

Sprawa gmatwała się tembardziej, że poszkodowany pan Królik, który przybył do sądu w żorżetowym płaszczu i śniegowcach pani Żelazkowej, gdyż dotąd nie zdążył jeszcze uzupełnić straconej garderoby, oświadczył, że absolutnie nie posądza pana Wysmyka.

Wprawdzie złożył inne zameldowanie, ale stało się to pod wpływem rozgoryczenia i gorącej kąpieli w balii.

W tych warunkach sąd widział się zmuszony wydać wyrok uniewinniający.

Sąsiedzi pani Żelazkowej i pana Królika twierdzili — wychodząc z sadu, że właściwie było nieco inaczej. Pana Królika istotnie „rozbebeszył" pan Wysmyk.

Że jednak mimo wszystko postąpił ładnie, odprowadzając przyjaciela do domu, a mógł go porzucić wśród ulewnego deszczu na ulicy i narazić na katar lub koklusz, nie byłoby w dobrym tonie podtrzymywać oskarżenia.

Sprawozdanie Rady Opiekuńczej Powiatowej w Jędrzejowie

za miesiąc luty 1941 rok

I. Stan ewidencyjny

Ilość podopiecznych na miesiąc styczeń-luty 1941 r.

Miejscowych i wysiedlonych	12068
W ciągu miesiąca przybyło	1051
Stan na 28 lutego 1941 r.	13119

Wyjaśnienia: W ciągu miesiąca lutego objęto opieką nowych 1051 osób ubogich z miasta Jędrzejowa.

II. Stan organizacyjny

1. **W mieście** Rada Opiekuńcza Powiatowa odbyła jedno zebranie, poświęcone sprawom gospodarczym i budżetowym oraz sprawom organizacji delegatur gminnych. Przyjęto jedną placówkę, a mianowicie Ochronkę przy parafii św. Trójcy w Jędrzejowie.

2. **W powiecie** są w stanie organizacji delegatury w sześciu miejscowościach powiatu.

III. Stan finansowy

a) Akredytywę Rady Głównej Opiekuńczej, przyznaną w ubiegłym miesiącu w wysokości 18 000 zł, której termin upłynął z dniem 15 lutego 1941 roku, wydatkowano na sumę 15.267 zł. Pozostała niewykorzystana, z powodu upływu terminu kwota 2.733 zł. Nowej akredytywy w miesiącu sprawozdawczym nie uzyskano.

b) Przychody Rady Opiekuńczej Powiatowej.

Pozostałość z poprzedniego mies.	12.862.— zł
Ze składek	850.33 „
Z Rady Głównej Opiekuńczej	1.015.— „
Inne	15.— „
Razem	14.742.33 zł

IV. Akcja opiekuńcza

Udzielono zapomóg:

1. Stałych miesięcznych 165 osobom 3.150.— zł (w tym rodzin byłych wojskowych 43, wysiedlonych 69, rodzin nauczycielskich 13, bezrobotnych pracowników umysłowych 25, inwalidów 5).
2. Jednorazowych mies. 7 osobom 150.— zł
3. Jednorazowych mieszkańcom: Przedmieście Piaski 160.— zł
4. Doraźnych 20 osobom 385 20 „
5. Doraźnych na podróż 24 „ 257.60 „

Razem 4.102.80 zł

V. Pomoc żywnościowa

Z zapasów Rady Opiekuńczej Powiatowej wydano w miesiącu lutym: grochu 40 kilogramów, mięsa wędzonego 61 kilogramów, jaj 12.212 sztuk, śledzi dwie beczki (po 2.400 sztuk).

VI. Akcja pomocy odzieżowej

Otrzymano w miesiącu lutym z Rady Głównej Opiekuńczej: 50 koców, 200 par butów na drewnianych podeszwach. Zakupiono: 110 kurtek męskich. Wydano ubogim wysiedlonym i miejscowej ludności: obuwia skórzanego 34 par, obuwia na drewnianych podeszwach 103 par, spodni męskich 6 par, kurtek 19, koców 21 sztuk.

VII. Pomoc opałowa

Zakupiono drzewa 170 metrów sześciennych, oraz drzewa 24 kupek i chrustu 100 kupek. Wydano ubogiej ludności drzewa: 134 metrów sześciennych, kupek 24, oraz chrustu 100 kupek.

VIII. Pomoc lecznicza

Otrzymano z Rady Głównej Opiekuńczej tran 500 kilogramów. Wydano dla chorych dzieci za pośrednictwem Ośrodków Zdrowia i Punktów Lekarskich Polskiego Czerwonego Krzyża 402 kilogramów tranu. Ponadto wydano 95 kawałków mydła dla ubogich miasta Jędrzejowa.

Całkowite wydatki administracyjne Rady Opiekuńczej Powiatowej wyniosły 116.81 złotych.

IX. Stan magazynu na dzień 28 lutego 1941 r.

Tranu	98	kilogramów
Śledzi	3	beczki
Cukru	11	kilogramów
Grochu	660	„
Soli	136,7	„
Mąki	200	„
Płótna	80	metrów
Koców	29	sztuk
Obuwia na drewnianych podeszwach	136	par
Obuwia na skórzanych podeszwach	27	„
Kurtek	97	sztuk
Materiałów bawełnianych	28,7	metrów

Ponadto na składzie: drzewa opałowego szczapowego 36 metrów sześciennych.

X. Potrzeby

Oczekujemy zapowiedzianych przesyłek Rady Głównej Opiekuńczej: 30 sienników oraz przesyłki odzieżowej. Dla dzieci potrzebny jest cukier. Dla ubogiej ludności potrzebna jest na przednówku znaczniejsza ilość ziemniaków. Potrzebne jest drzewo opałowe dla najuboższej ludności. Zamierza się zakupić znaczniejszą ilość płótna na bieliznę. Daje się odczuć brak gotówki na wypłatę drobnych zapomóg dla najbiedniejszych, którzy nie mogąc pracować bądź to z powodu choroby czy starości, czy też niemożności opuszczenia drobnych dzieci, potrzebują zapomóg. Dlatego też pomoc w formie subwencji dla Rady Opiekuńczej Powiatowej jest koniecznie potrzebna.

Rada Opiekuńcza Powiatowa zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić następujące zabiegi, w celu uzyskania źródeł dochodu:

1. Prosić Pana Starostę Powiatowego o dotację z daniny.
2. Rozpocząć, za zezwoleniem władz, akcję werbowania członków wspierających R. O. P.
3. Przeprowadzić, za zezwoleniem władz, zbiórkę pieniężną na terenie powiatu.

Rada Opiekuńcza Powiatowa zaznacza, iż liczba osób, potrzebujących pomocy stale wzrasta. Zapowiedziany jest nowy transport wysiedlonych.

Przewodniczący
Rady Opiekuńczej Powiatowej
(—) Józef Kruk

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 18 III. 1941.

Nowy proboszcz. Administratorem parafii Sobków został mianowany ks. Stefan Marzec, poprzedni proboszcz parafii Korzeszyce w powiecie kieleckim.

Trup noworodka w skrzyni. Władze policyjne wszczęły dochodzenie w sprawie tajemniczego zgonu noworodka Władysławy Kozub w Kamicach, gm. Złotniki. Po zniknięciu dziecka, Kozubówna twierdziła, że dziecko umarło zaraz po urodzeniu się i zostało przez nią pogrzebane na cmentarzu, tymczasem w czasie rewizji, znaleziono je ukryte w komorze w skrzyni.

Noworodek w stawie. W dniu 11 bm. wydobyto ze stawu przy browarze w Jędrzejowie pływający przedmiot owinięty w szmaty. Po rozwinięciu okazało, że jest to trup dziecka trzymiesięcznego płci męskiej. Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia wyrodnej matki.

WŁOSZCZOWA

Zgon sędziwego kapłana. W dniu 10 bm. zmarł proboszcz parafii Irządze ks. kan. Maciej Gajos w wieku 76 lat. Pogrzeb kapłana odbył się przy udziale licznego duchowieństwa i tłumów wiernych.

Kradzież koni i wozu. W Pilczycy gm. Kluczewsko nieznani złodzieje skradli klacz Jakubowi Szymczykowi wartości 800 zł oraz wóz jego sąsiada Antoniego Bąka wartości 150 zł.

KIELCE

Uniewiniony od zarzutu zatrucia alkoholem metylowym. Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał ciekawą sprawę Władysława Łuszcza z Oblekonia, gm. Wójcza, powiatu stopnickiego, oskarżonego o spowodowanie śmierci jednej osoby i zatrucia kilku innych przez sprzedanie im alkoholu metylowego. Tło sprawy było następujące: Do Łuszcza, trudniącego się handlem pokątnym przybyli: Jan Kamiński, Józef Kamiński, Antoni Nalepa, Jan Sroka i Antoni Sciug — wszyscy z Oblekonia i zażądali wódki. Łuszcz podał im napój koloru żółtokawowego w flaszce bez etykiety. Po wypiciu pierwszych kieliszków, pijący poczuli dziwny smak wódki, która trąciła denaturatem, czy też benzyną. Częstowany Łuszcz tą samą wódkę odmówił wypicia. Wkrótce wszyscy poczuli boleści w żołądku, dreszcze i gorączkę. Jan Kamiński zmarł po trzech dniach, pozostali przeleżeli dość długo w łóżku, przy czym doznali zaburzeń wzrokowych na przeciąg czterech tygodni, względnie kilkunastu dni. Lekarz stwierdził śmierć Kamińskiego z powodu porażenia ważnych dla życia ośrodków mózgowych trucizną w postaci alkoholu metylowego. Łuszcz nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że podał pijącym taką wódkę, jaką kupił w Tarnowie od nieznanego gospodarza i wódki tej niczym nie zaprawiał. Wobec braku cech przestępstwa, sąd Łuszcza zwolnił od winy i kary.

Trzy lata więzienia za zamiar popełnienia kradzieży. Jeden z polskich policjantów z posterunku w Stopnicy, zauważył późno wieczorem na jednej z ulic w Stopnicy podejrzanego osobnika, niosącego jakiś przedmiot pod paltem. Człowiek ten zatrzymał się przy murze domu, w którym mieści się sklep ze skórami Kosika i Laskowskiego. Ukryty policjant spostrzegł wkrótce, że osobnik ten przy pomocy łomu żelaznego wybijał otwór w murze celem dostania się do sklepu. Gdy „praca" była już na ukończeniu i złodziej zamierzał przez otwór dostać się do sklepu, został przez policjanta ujęty. Na posterunku stwierdzono, że złodziej nazywa się Wojciech Kalinowski i pochodzi z Jeżowa w powiecie Nisko, nigdzie nie meldowany. W tych dniach sąd okręgowy w Kielcach za zamiar okradzenia sklepu skazał Kalinowskiego na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć i po odcierpieniu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych. Jak wynika z regresu karnego, Kalinowski był już karany za kradzieże z włamaniem 13 razy. Ostatnio sąd okręgowy w Złoczowie skazał go w roku 1935 na siedem i pół roku więzienia i w r. 1936 na taką samą karę. Ma on obecnie 41 lat, a łącznie z obecnym wyrokiem 43 lata więzienia. Na wolności znalazł się z chwilą wybuchu wojny niemiecko-polskiej.

Czwartek-dzień ubogich w Kielcach

Od dawien dawna utarł się w Kielcach zwyczaj wspomagania biednych datkami w czwartki. W uprzywiliowany ten tydzień sklepy i różne handle, nie wyłączając domów prywatnych, odwiedzają liczni ubodzy w różnym wieku aż do dzieci włącznie. Obecnie zwyczaj ten pozostał, tylko że ilość ubogich niepomiernie wzrosła wskutek ogólnego zubożenia ludności, spowodowanego działaniami wojennymi. Jeden z właścicieli sklepów przy ul. Sienkiewicza informuje, że każdemu biednemu daje po dwa grosze. Zanotował już 125 osób starszych, a do zamknięcia sklepu jest jeszcze dwie godziny. Drugie tyle było dzieci, którym z zasady jałmużny nie daje, stwierdził bowiem kilkakrotnie, że otrzymane pieniądze dzieci obracają na kupno cukierków, a najczęściej na papierosy. Gremialne obchodzenie sklepów przez ubogich, oprócz czynnika amoralnego, jest niepożądanym objawem z uwagi na tamowanie ruchu w sklepach i przeszkadzaniu w obsłużeniu klienteli przez sprzedających. My kupcy, oświadcza informator, chętnie płacilibyśmy pewną kwotę misięcznie specjalnie na ubogich „Caritasowi" lub innej istytucji społecznej, abyśmy tylko byli wolni od gremialnych czasem „wizyt" ubogich.

Busko-Zdrój

Bandyta na plebanii. Przed kilkoma dniami wieczorem na plebanię w Janinie, gm. Szczytniki w powiecie buskim, wtargnął nieznany osobnik, uzbrojony w krótki karabin wojskowy i rewolwer. Nie zastawszy na plebanii proboszcza, ks. Pańkowskiego, bandyta szczegółowo wypytywał służbę o stosunki materialne ks. proboszcza i stan rodziny. Grożąc zastrzeleniem w razie zameldowania o jego „wizycie" policji, sprawca opuścił plebanię nic nie rabując.

„Obraza Japonii" — dziennik japoński odrzuca amerykańskie „warunki"

„Polskie Wiadomości Prasowe" donoszą: Tokio. Dziennik „Kokumin Szimbun" w numerze sobotnim w niezwykle ostrej formie występuje przeciwko doniesieniu opublikowanemu ze strony amerykańskiej na temat rzekomych warunków, pod którymi Ameryka „byłaby gotowa" podjąć ponownie normalne stosunki dyplomatyczne z Japonią. Doniesienie to powiada, że Japonia powinna: 1) stworzyć silny, trwały i reprezentujący cały naród rząd; 2) zrezygnować ze swego wojskowego, gospodarczego i politycznego czołowego stanowiska na dalekim Wschodzie; oraz 3) zrezygnować z Paktu Trzech.

Pierwszy punkt — pisze „Kokumin Szimbun" — stanowi bezwstydną próbę mieszania się w wewnętrzne sprawy Japonii, której niema potrzeby nawet bliżej rozpatrywać. Drugi punkt można uważać jedynie jako obrazę Japonii, która dąży do stworzenia spokojnego, wielkoazjatyckiego obszaru życiowego. Co się tyczy trzeciego punktu, to chodzi tu o wielkie złudzenia Stanów Zjednoczonych. Jak długo nie zostanie ostatecznie zlikwidowany ten błąd, jaki popełniają kierownicze czynniki Stanów Zjednoczonych odnośnie do stanowiska Japonii do Paktu Trzech, tak długo nie może być mowy o poprawie stosunków między obu krajami.

Glasgow i Sheffield w morzu płomieni

Powtórne bombardowanie doków w Tilbury

Niemiecki komunikat wojenny z soboty: Berlin. Lotnictwo kontynuowało w ciągu ubiegłej nocy z niezmniejszoną siłą swe operacje zwrócone przeciwko Wielkiej Brytanii. Silne eskadry samolotów bojowych powtórnie skutecznie zaatakowały Glasgow, czemu towarzyszyły korzystne warunki atmosferyczne i dobra widoczność. Wśród obiektów portowych, stoczni i śpichrzów wybuchły olbrzymie pożary. Ostatnie sztafety lotnicze stwierdziły wielkie słupy dymów unoszące się nad terenami na które podjęto akcję. Inny silny zespół samolotów bojowych równocześnie zaatakował ośrodek przemysłu stalowniczego w Sheffield. Bomby ciężkiego i najcięższego kalibru zrzucone na stalownie i huty oraz fabrykę dział spowodowały poważne pożary. Dalsze skuteczne ataki skierowane były na doki w Tilbury pod Londynem, jak również na obiekty portowe w Plymouth i Southampton. Wskutek zrzucenia bomb kruszących i zapalających na różnego rodzaju zakłady przemysłowe w Leeds, powstały silne pożary. W toku ataku na jeden z transportów konwojowanych, płynący u wschodniego wybrzeża brytyjskiego, lotnictwo spowodowało zatopienie 2 statków handlowych łącznej pojemności około 11.000 br. ton oraz poważnie uszkodziło trzy dalsze statki. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjacielskie jednostki lotnicze zrzuciły bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości na terenie Niemiec zachodnich. Szkody wynikłe w zakładach przemysłowych są jednakże znikome. Kilka cywilnych osób zginęło względnie odniosło zranienia. W czasie nocnego lotu kapitan - pilot Streib zestrzelił 10-ty samolot nieprzyjacielski.

Ożywiona działalność bojowa w Afryce wschodniej

Na froncie greckim rozgrywały się akcje na odcinku 11 armii o znaczeniu lokalnym. W nocy z 13 na 14 oraz w dniu 14 marca eskadry naszego lotnictwa bombardowały powtórnie arterie komunikacyjne, pozycje nieprzyjacielskie, baterie artylerii i oddziały wojsk. W walkach powietrznych zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Dwa nasze samoloty nie powróciły do swych baz. Na terenie Afryki północnej odparto nieprzyjacielski atak na Giarabub. Na terenie Afryki wschodniej, na odcinku frontu północnego, akcja nieprzyjacielskiego lotnictwa skierowana na Keren oraz inne miejscowości Erytrei. Na froncie zachodnim odparto atak nieprzyjacielski. Na froncie południowym nasze samoloty obrzuciły skutecznie bombami, samochody ciężarowe z wojskiem angielskim udające się szosą Gorahei-Dagabur, ostrzeliwując je nadto z karabinów maszynowych.

Anglicy wzmacniają swe wojska w południowej Afryce

Wyraźny dowód kłopotliwej sytuacji Wavella

Rzym. Według półurzędowego doniesienia rząd londyński zdecydował się na wysłanie nowych posiłków wojskowych na front północno-afrykański. Kontyngenty australijskie i nowozelandzkie wysłane pierwotnie z obu tych dominiów do Anglii dla ochrony kraju macierzystego, załadowano obecnie na okręty we wschodnich portach angielskich i po wielotygodniowej żmudnej podróży dookoła Afryki przywieziono obecnie do Aleksandrii.

Urzędowy komunikat angielski o wysłaniu posiłków wojskowych na bliski wschód wywołał wszędzie wielkie wrażenie. Dotychczas naczelny komendant brytyjski na bliskim wschodzie gen. Wavell podkreślał przy każdej sposobności, że armia brytyjska w Egipcie jest w możności o własnych siłach utrzymać pozycje zdobyte na wybrzeżu morza Śródziemnego i kontynuować operacje ofenzywne, rozpoczęte w Abisynii i Erytrei. Zdaje się jednak, że zmiana sytuacji, jaka zaznaczyła się w ostatnim tygod iu we wschodniej części Morza Śródziemnego skłoniła brytyjską naczelną komendę w Kairo do postawienia wobec Londynu kategorycznego żądania posiłków. Angielska ofenzywa w Libii od pewnego czasu zupełnie została wstrzymana. Wojska brytyjskie na wybrzeżu północno-afrykańskim, jak to wielokrotnie stwierdziły włoskie komunikaty wojenne, natknęły się na tanki niemieckie. Do północnej Afryki nadeszły również posiłki wojsk włoskich. Eskadry powietrzne lotnictwa niemieckiego i włoskiego przypuściły szereg ataków na pozycje angielskie na wybrzeżu północnej Afryki, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Niemieckie bombowce wielokrotnie obrzuciły bombami Kanał Suezki, przy czym wskutek zatopienia dwóch angielskich parowców handlowych został on czasowo zamknięty.

Te wszystkie okoliczności, które niewątpliwie spowodowały nową sytuację we wschodniej części Morza Śródziemnego, stały się przyczyną pilnego apelu o pomoc, jaki naczelny dowódca brytyjskiej armii Nilu gen. Wavell wystosował do Londynu. Nie ulega wątpliwości, że powody, które skłoniły gen. Wavella do żądania natychmiastowych posiłków wojskowych, musiały być natury niezwykle poważnej i pilnej. Rząd londyński zdecydował się uwzględnić ten apel o pomoc. Wielka Brytania znajduje się obecnie w rozpaczliwej sytuacji, gdyż nietylko zmuszona jest bronić swego kraju macierzystego, jako centrum imperium, ale również osłaniać żywotne pozycje strzegące angielskiego panowania na morzu oraz ważne drogi morskie.

Ostatnie wiadomości

Kanclerz Hitler przesłał jego cesarskiej mości szachowi Iranu z okazji urodzin swoje życzenia w drodze telegraficznej.

Prezydent dr Hacha z okazji drugiej rocznicy utworzenia protektoratu Czech i Moraw przesłał na ręce kanclerza Hitlera depeszę życzenia zwycięstwa bohaterskiej armii niemieckiej. Kanclerz Hitler podziękował również telegraficznie w odpowiedzi na te gratulacje. — Z tej samej okazji odbyła się również wymiana depesz pomiędzy protektorem Rzeszy baronem v. Neurathem z kanclerzem Hitlerem.

Gwałtowne opady deszczowe, trwające od szeregu dni w całej Japonii, spowodowały wczoraj śmierć 12 robotników w zakładach elektrycznych Fudżigawa w prowincji Jamanashi w środkowej Japonii. Mianowicie 22 robotników, zatrudnionych w pewnym tunelu, zostało nagle zalanych przez wdzierające się masy wód. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, zdołano wyratować tylko 10 robotników, reszta zatonęła.

Poseł Syjamu w Berlinie Praszna Lidijajuda przybył do Moskwy celem kontynuowania rokowań w sprawie podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między Syjamem i Związkiem Sowietów.

Rząd Filipinów powołał wszystkich rezerwistów na połowę marca na 14- dniowe ćwiczenia, mimo, że w r. 1939 zniesiono oficjalnie roczną obowiązkową służbę wojskową.

Irlandzki minister koordynacji obrony Alken udał się do Stanów Zjednoczonych celem zbadania możliwości zakupu broni i innych koniecznych towarów dla Irlandii.

Roosevelt zamierza zarządzić w najbliższym czasie stan wyjątkowy w Stanach Zjednoczonych.

Według komunikatu kanadyjskiego ministra obrony kraju, szkoła oficerów sztabu generalnego, znajdująca się obecnie w Anglii, ma być przeniesiona do Kanady.

Angielski minister wewnętrznego bezpieczeństwa Morrison oświadczył w pewnym przemówieniu, że Anglia obecnie po przyjęciu amerykańskiej ustawy lombardowej nie może zwolnić tempa własnych wysiłków.

Według komunikatu japońskiej floty w Chinach południowych zaatakowały większe jednostki wodnopłatowców bombowych miasto Czengtu, leżące w odległości ok. 300 km na północny-zachód od Czinkkingu. W wyniku walk powietrznych zestrzelonych zostało 21 samolotów chińskich zaś 4 aparaty zniszczono na ziemi. Lotnicy japońscy nie ponieśli żadnych strat.

W Ameryce południowej da się obecnie zaobserwować ożywiona konkurencja pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Japonią w dziedzinie zakupów pewnych surowców. Przy szeregu artykułach, jak meksykańskiej rtęci, kolumbijskiej platynie, diamentach przemysłowych i kwarcu z Brazylii oraz argentyńskiej mice i rudach manganowych i miedzi. Japończycy zdołali ubiec konkurencję amerykańską.

Niedawno wskutek działań nieprzyjacielskich został zatopiony drugi pod względem wielkości statek motorowy zaopatrzony w urządzenia chłodnicze „Afric Star" pojemności 11.900 ton. Okręt był własnością Blue-Star-Lie i jego portem macierzystym był Londyn.

Jak donoszą z Nowego Jorku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi norweski parowiec „Soleverino" (2 580 br. t. rej) płynący pod flagą angielską. Z pośród 28 osób liczącej załogi trzy poniosły śmierć. Narazie brak szczegółów.